

Robert Vannoy , Prorocy Większi, Wykład 23

Daniel 8 część II

Recenzja Daniel 8 Vision

Byliśmy w trakcie omawiania ósmego rozdziału Daniela. Aby na chwilę odświeżyć umysł, masz wizję opisaną w pierwszej części rozdziału, która dotyczy barana z dwoma rogami. Jest kozioł z wielkim rogiem, a następnie cztery godne uwagi kozy, które z niego wyrastają. Następnie w wersetach od 9 do 12 mały róg wyrasta niezwykle duży z jednej z części tych czterech godnych uwagi. Masz tę wizję w wersetach 1 do 14 i interpretację tej wizji w wersetach 20 do 27. Pracowaliśmy nad tym.

Antioch Epifanes Mówiłem o Antiochu Epifanesie w związku ze stwierdzeniem z wersetu 9, że z jednego z nich, czyli „nich” odnoszących się do wersetu 8, czterech godnych uwagi, którzy przybyli z czterech wiatrów nieba, czterech części królestwa Aleksandra, z jednej z nich wyrósł mały róg, który urósł niezwykle wielki. Następnie spójrz na wersety 23 i 24, gdzie czytasz o późnym okresie ich królestwa, znowu wzmianka ta sięga końca 22: „Cztery królestwa, które powstaną z narodu, ale nie będą w jego mocy”, nie leży to w mocy Aleksandra. W ostatnim okresie ich królestwa, werset 23, „kiedy przestępcy dojdą do pełni, powstanie król o okrutnym obliczu i zrozumieniu ciemnych wyroków”. Mamy więc ten mały róg, którego opisano jako „króla o dzikim obliczu, rozumiejącego ciemne wyroki, powstaną, a jego moc będzie potężna” i tak dalej. Wspomniałem, że wydaje się to wyraźnie obrazem Antiocha Epifanesa, władcy Seleucydów, który zaatakował królestwo Ptolemeusza w Egipcie, ale został zmuszony do wycofania się z Egiptu przez siły rzymskie wysłane, aby spróbować ograniczyć wzrost potęgi Seleucydów . Następnie, wracając z Egiptu, wyładował swój gniew na Jerozolimie i zbezczeszczył świątynię, zbezczeszczył ołtarz i wydaje się, że o tym działaniu mówi się w tajemniczy sposób.

Następnie w wersecie 11: „Tak, wywyższył się nad księciem zastępu i przez niego odebrano codzienną ofiarę, a miejsce jego sanktuarium zostało zburzone”. W wersecie 11 – wróć do tego – występują pewne problemy z tłumaczeniem. Mówię jednak, że wydaje

się, że mamy tam do czynienia z działaniem przeciwko świątyni, które opisano bardziej szczegółowo w rozdziale 11, wersecie 30 i następnych. Teraz spojrzymy później na rozdział 11, ale jeśli przejdiesz do rozdziału 11 i spojrzysz na werset 30, przeczytasz: „Bo statki z Kittim wypłyną przeciwko niemu”. Statki Kittim to niewątpliwie siły rzymskie. „Dlatego będzie zasmucony i wróci, i oburzy się na święte przymierze; tak uczyni; powróci i będzie porozumiewał się z tymi, którzy porzucają święte przymierze. I staną po jego stronie siły, i zanieczyszczą sanktuarium siły, i zabiorą codzienną ofiarę, i założą obrzydliwość spustosząca. A tych, którzy postępują niegodziwie przeciwko przymierzu, zepsuje przez pochlebstwa; ale lud, który zna swojego Boga, będzie mocny i będzie czynił wyczyny. A ci, którzy są rozumni wśród ludu, będą pouczać wielu, a jednak polegną od miecza i płomienia, w niewoli i przez łupienie przez wiele dni. A gdy upadną, otrzymają niewielką pomoc, ale wielu będzie się do nich przyłgnęło z pochlebstwami; a niektórzy z nich ulegną rozumowi, aby ich doświadczyć, aby się oczyścić” i tak dalej. Wydaje się więc, że to samo wydarzenie, o którym właśnie mowa w wersecie, zostało bardziej szczegółowo omówione w rozdziale jedenastym, ponownie odnosząc się do Antiocha. Zatem wersety 23-25 wydają się opisywać tego „króla o dzikim obliczu” i odpowiednio pasować do tego, co wiemy o panowaniu Antiocha Epifanesa.

Daniela 8:9-11 Antioch depcze pobożne teraz. Kiedy wracamy do wersetów od 9 do 11, wspomniałem, że chcę poczynić kilka komentarzy na ich temat. Czytam z Króla Jakuba; NIV jest nieco inny, ale Król Jakub czyta: „I z jednego z nich wyszedł mały róg, który urósł niezwykle wielki, w kierunku południowym, w kierunku wschodnim, w stronę przyjemnej ziemi” – przyjemnej krainy, będącej Izraelem – „i rozrosło się aż do zastępu niebieskiego”. Czym zatem jest „zastęp niebios”? Większość komentatorów uważa, że jest to przenośny sposób opisywania pobożnych ludzi, wierzących. I tak ten mały róg wyrósł wielki aż do tego zastępu niebieskiego i powalił część zastępu. Innymi słowy, niektórzy pobożni ludzie są rzucający na ziemię i podeptani. Innymi słowy, wiesz, że w przypadku Abrahama Bóg powiedział Abrahamowi, że „twoje potomstwo będzie jak

gwiazdy na niebie”. Rzeczywiście stosujesz tego rodzaju symbolikę dotyczącą ludzi i wydaje się, że w wersecie 10 jest to reprezentatywne dla pobożnych ludzi, którzy są rzućeni na ziemię i zdeptani tym rogiem; to znaczy przez Antiocha.

Następnie werset 11 rozdziału 8: „Tak, wywyższył się nawet przed księciem zastępu”. Kto zatem jest „księciem zastępu”? To musi być sam Bóg. Władcą pobożnego ludu jest „książę zastępu”. W ten sposób wywyższa się nawet przed Bogiem. I wtedy król Jakub mówi: „Przez niego została zniesiona codzienna ofiara”. W języku hebrajskim jest to *mimenu*. Myślę, że lepiej byłoby to przetłumaczyć: „I od niego odjęto codzienną ofiarę”. Oznacza to, że Antioch odbiera Bogu codzienną ofiarę. Ale „od niego”, czyli od Boga, odebrano codzienną ofiarę i zrzucano miejsce jego sanktuarium, czyli sanktuarium Boga. Wydaje się więc, że tak należy rozumieć werset 11.

W Księdze Daniela 8:12 Horn Antioch Prospers Werset 12 mówi: „I dano mu zastęp” – ponownie odnosząc się do pobożnych ludzi. Król Jakub mówi: „Dano mu zastęp w *zamian* za codzienną ofiarę”. Myślę, że lepiej to przetłumaczyć *jako* „codzienną ofiarę z powodu przestępstwa”. I rzucił prawdę na ziemię, i trwał dalej, i prosperował. Z powodu buntu oddane zostały mu zastępy świętych i codzienna ofiara”. Innymi słowy, pobożny lud i ta codzienna ofiara dostała się pod władzę tego rogu, czyli Antiocha, ponieważ zbuntowali się przeciwko niemu i nie poddali się mu. I „on”, czyli ten róg, czyli Antioch. Mówisz o jednostce, ale jeśli mówisz w kontekście rogu, który reprezentuje jednostkę, oznacza to, że powodziło mu się we wszystkim, czego dokonał, czyli Antiochu, „a prawda została rzucona na ziemię”.

Daniela 8:13-14 Obrzydliwość spustoszenia Kiedy dojdiesz do wersetów 13 i 14, masz jeszcze jedną rzecz, która wywołała sporo dyskusji, a mianowicie: Czytasz: „I wtedy usłyszałem, jak jeden święty mówił, a inny święty powiedział: do pewnego świętego, który przemówił: „Jak długo wizja dotycząca codziennej ofiary i przestępstwa [lub obrzydliwości] spustoszenia sprawi, że zarówno świątynia, jak i zastępy zostaną zdeptane?” I rzekł do mnie: «Aż przez 2300 dni świątynia będzie oczyszczona»”.

Kwestią, która wywołała dyskusję, jest odniesienie do 2300 dni. Zauważyłem, że w twoich cytatach mam pewne komentarze do wersetu 12. Nie sądzę, że poświęcę czas na przeczytanie tego wszystkiego; Wrócę na chwilę, zanim skomentujemy te 2300 dni . Spójrz na stronę 37 swoich cytatów; ten pierwszy akapit to komentarz Walvoorda do wersetu 12. To mniej więcej to, co właśnie z tobą omówiłem. A następnie, jeśli przejdiesz na stronę 39 pod EJ Young, pierwszy akapit – przeczytam to dla ciebie, chodzi o werset 12. „Język tekstu jest trudny, ale poszedłem za Keilem i innymi, przyjmując jego odczytanie” i z powodu przestępstwa wydano zastępę wraz z codzienną ofiarą. Zatem” – oto jego parafraza – „i zastęp” – to znaczy wielu Izraelitów – „z powodu przestępstwa” – odstępstwa od Boga. Widzicie, mielibyście do czynienia z odstępstwem od Boga, a nie z buntem przeciwko Antiochowi. Ale może to będzie lepszy sposób na odczytanie tego, ale „zastęp, wielu Izraelitów z powodu występku”, to znaczy odstępstwa od Boga, zostanie wydany, wydany w występkę, wraz z ciągłą ofiarą.

2300 dni (?) Ale kiedy przejdiesz do wersetów 12 i 13 i dojdiesz do 2300 dni , kontynuuj tutaj z Youngiem. Young wspomina o dwóch interpretacjach w następnym akapicie, na stronie 39 twoich cytatów. W jednej interpretacji oznacza to 1150 dni, czyli połowę 2300 – to jeden z poglądów. Logika tego jest następująca: „O ile mi wiadomo, tę interpretację po raz pierwszy przedstawił Efraim z Syrii, chociaż wydaje się, że podzielał ją także Hipolit. Ci, którzy je przyjmują, argumentują, że proroctwo to ma związek ze składaniem ciągłych ofiar porannych i wieczornych, zatem 2300 takich ofiar będzie składanych przez 1150 dni, jedna rano i druga wieczorem. Wielu znajduje poparcie dla tego stanowiska również w odniesieniu do czasu trzech i pół roku, a 1150 dni, które według nich jest prawie równoważne trzem i pół roku. Jest jednak oczywiste, że 1150 dni nie równa się trzem i pół roku, nie w dokładny sposób, nawet jeśli uznać, że te lata obejmują tylko 360 dni. Nawet wtedy jest łącznie 1260 dni. Tę rozbieżność dostrzega oczywiście Zulckler , prawdopodobnie najzdolniejszy zwolennik tego poglądu — uważa on, że 1150 dni stanowi zamierzone zawężenie okresu. Ale to jeden z poglądów: opisana tutaj sytuacja będzie trwała 1150 dni.

„Drugi pogląd jest taki, że może to oznaczać 2300 dni. Taka interpretacja pojawia się w greckiej wersji Hieronima, u większości protestanckich ekspozytorów oraz w wersji autoryzowanej i wydaje się słuszna. Nie ma egzegetycznego uzasadnienia dla stanowiska, że wieczory i poranki należy liczyć osobno. Zatem 1150 wieczorów to 1150 dni. Jak słusznie argumentuje Keil, czytelnik hebrajski nie mógłby w żaden sposób zrozumieć okresu 2300 wieczorów/poran jako 2300 półdni lub 1150 całych dni, ponieważ wieczór i poranek w momencie stworzenia stanowiły nie połowę, ale cały dzień. Dlatego musimy rozumieć to wyrażenie jako 2300 dni”.

Przejdź teraz do strony 40. Czym zatem jest 2300 dni, jeśli taka jest preferowana lektura? Byłbym skłonny sądzić, że 2300 dni obejmuje około 171–165 p.n.e., czyli okres obrzydliwości Antiocha. Jeśli spojrzysz na stronę 37, drugi akapit dotyczy tego pytania z Walvoord. Możesz zauważyć na marginesie, że jest to werset 14. „Próbowano niezliczonych wyjaśnień, aby 2300 dni zbiegło się z historią Antiocha. Większość badaczy przyjmuje termin 2300 dni za rok 164 p.n.e., kiedy Antioch zginął podczas kampanii wojskowej w mediach. Pozwoliło to na oczyszczenie sanktuarium i powrót do kultu żydowskiego. Obliczanie od tej daty 2300 dni wstecz wskazywałoby na początek roku 171 p.n.e. W tym samym roku zamordowano prawowitego arcykapłana Oniasza III, a władzę objęła pseudolinia kapłanów. Stanowiłoby to odpowiednie wypełnienie czasu 2300 dni, które upłynęły w chwili śmierci Antiocha. Jednakże faktyczna profanacja świątyni miała miejsce dopiero 25 grudnia 167 roku p.n.e., kiedy siłą zaprzestano składania ofiar w świątyni i wzniesiono w niej grecki ołtarz. Faktyczna profanacja świątyni trwała tylko około trzech lat. W tym okresie Antioch wyemitował monety z tytułem Epifanes, które twierdziły, że przejawiał boskie zaszczyty, ukazując go jako pozbawionego brody noszącego diadem. Biorąc pod uwagę wszystkie dowody, najlepszym wnioskiem jest to, że 2300 dni z Księgi Daniela wypełniło się w okresie od 171 r. p.n.e., a kulminacją była śmierć Antiocha w 164 r. Alternatywne teorie przyniosły więcej problemów niż rozwiązały.

Krytyczne podejście fikcyjne

Wydaje się więc, że rozdział 8 daje taki obraz

przebiegu historii od czasów babilońskich do czasów panowania Antiocha Epifanesa i prześladowań, które miały miejsce za jego rządów. Powiedziawszy to, jeśli krytyczne podejście do Księgi Daniela jest słuszne, to ich argument jest taki, że autorem był ktoś, kto żył w czasach Antiocha i obserwował dziejące się rzeczy. Następnie, aby zapewnić lud, że Bóg był z nim, przepowiada, że Antioch wkrótce zostanie obalony. I w ten sposób krytycy przedstawiają swoją tezę, a następnie twierdzą, że historie zawarte w rozdziałach 1-6 jego narracji są dziełem tego pisarza; nie są tak naprawdę historyczne. Mogą być w nich pewne idee, które mają pewną wartość historyczną, ale są one bardziej fikcyjne niż historyczne i dlatego Daniel jest książką ludzką. To krytyczny przypadek. Jeśli krytyczny przypadek nie jest prawdziwy – a z pewnością sposób, w jaki postrzegasz Pismo Święte, ma wiele wspólnego z tym, czy jesteś skłonny w ogóle akceptować ideę krytycznego poglądu – ale jeśli Daniel napisał tę księgę i jest ona datowana na z okresu babilońskiego, to niewątpliwie jest to natchniona przez Boga przepowiednia biegu historii aż do czasów Antiocha. Jest to niezwykle proroctwo ze względu na szczegółowość, w jakiej opisuje powstanie tego konkretnego Antiocha. Ale w tym przypadku jest to autentyczna przepowiednia prognostyczna; nie jest to jakiś fałszywy obraz, podający się za pochodzącego od Daniela, ale w rzeczywistości pochodzącego od kogoś, kto obserwował dokładnie to, co opisuje.

Kto jest Królem Zaciekłego Oblicza? Antioch albo Antychryst, albo jedno i drugie

. Jest jeszcze jedna kwestia, którą chcę poruszyć. Tak naprawdę nie poruszyliśmy jeszcze zbyt wiele, dotknęliśmy tego trochę i oto jest pytanie: czy „król o dzikim obliczu”, ten mały róg z 8 rozdziału Księgi Daniela – czy jest to odniesienie do Antiocha, czy też jest to odniesienie do Antychrysta? Lub wybierz inną opcję: czy jest to podwójne odniesienie? Czy oboje są tu w jakiś sposób? Niektórzy kwestionowali pewne wyrażenia, szczególnie w wersety od 23 do 25, czy rzeczywiście odnoszą się one do Antiocha. Wydaje mi się, że wszystkie z nich można odpowiednio powiązać z Antiochem. Niektórzy jednak mają co do tego wątpliwości. Ale wtedy możesz zadać pytanie: czy to Antioch, czy Antychryst, czy może jedno i drugie? Tego rodzaju pytania były często

omawiane.

Jeśli spojrzysz na górę strony 38 w *Komentarzu Walvoorda do Daniela*, proponuje on cztery podejścia do tej kwestii. Na górze 38 napisano: „Chociaż można znaleźć wiele różnic w szczegółach interpretacji, wyłaniają się cztery główne poglądy: (1) pogląd historyczny, że cały rozdział 8 Daniela wypełnił się; (2) pogląd futurystyczny, pogląd, że jest to całkowicie przyszłość.” Innymi słowy (1.), pogląd historyczny byłby taki: to Antioch, to się wypełniło, to wszystko jest przeszłością, to przyszłość w czasach Daniela, ale dla nas to wszystko jest przeszłością. (2) Pogląd futurystyczny zakłada, że jest to całkowicie przyszłość. Oznacza to, że nic z tego nie spełniło się w Antiochu; to wszystko mówi o antychryście, ale to się jeszcze nie wypełniło. „Po trzecie pogląd oparty na zasadzie podwójnego wypełnienia prorocstw, że rozdział 8 Daniela jest celowo proroczym odniesieniem zarówno do Antiocha; teraz wypełnione, i do końca wieku i ostatecznego władcy świata, który prześladowuje Izrael przed Drugim Adwentem. A potem, po czwarte, pogląd, że ten fragment jest prorocstwem, spełnionym historycznie [mianowicie w Antiochu], ale celowo typowym [tj. typem; lub zapowiedź] podobnych wydarzeń i osobistości przy końcu wieku”. Zatem zobaczcie, że mamy do czynienia z czterema poglądami: historycznym, futurystycznym, podwójnym spełnieniem i typowym.

Kontynuując komentarze Walvoorda, zwróćmy uwagę na następny akapit, który odnosi się do pierwszego poglądu. Mówi, że główną trudnością związaną z poglądem czysto historycznym są pytania o jego odniesienia do Antiocha. Mówi: „Główną trudnością związaną z poglądem czysto historycznym jest to, że nie dostarcza on zadowalającego wyjaśnienia wyrażenia „czas końca”. Pamiętajcie, że wspomniałem, że na końcu wersetu 17: „W czasie końca nastąpi wizja” i na końcu wersetu 19: „Co będzie przy ostatecznym końcu oburzenia z powodu wyznaczonego czasu koniec będzie.” Uważa, że wyrażenie to nie jest sprawiedliwe, jeśli twierdzi się, że odnosi się ono wyłącznie do Antiocha. Inne wzmianki w Księdze Daniela, które używają tych wyrażeń jako koniec czasów pogan poza czasami Antiocha, sprawiają, że czuje on, że czysto historyczny pogląd nie jest zadowalający.

Drugi pogląd, pogląd całkowicie przyszłościowy, jest bardzo niewielu, którzy

podzielają ten pogląd. Mam na myśli zbyt wiele powiązań w kontekście z królestwem greckim i podziałem tego królestwa przez Seleucydów oraz powstaniem Antiocha. Więc nie jest to zbyt wybitny pogląd.

Pogląd podwójnego spełnienia: Walvoord Ale trzeci i czwarty pogląd z pewnością znajdują sporo zwolenników, zwłaszcza trzeci. Trzeci to pogląd podwójnego spełnienia. Następny akapit zawiera uwagi Walvoorda na ten temat. Mówi: „Biorąc pod uwagę problemy związane z wypełnieniem się czysto historycznym z jednej strony lub spełnieniem czysto futurystycznym z drugiej, wielu autorów zaintrygowała możliwość podwójnego spełnienia, to znaczy, że proroctwo wypełni się częściowo w przeszłości jest zapowiedzią przyszłego wydarzenia, które całkowicie wypełni przejście. Istnieją różnice w tym podejściu: niektórzy uważają, że cały fragment ma podwójne spełnienie, inni uważają Daniela 8:1-14 za historycznie spełnione” – to jest sama wizja, „a Daniela 8:15-17 jako mający podwójne spełnienie”.

W wersetach 15-17 jest mowa o „czasie końca”. Walvoord kontynuuje: „Ten ostatni pogląd został spopularyzowany w *Biblii Scofielda*. Zarówno wydanie z 1917 r., jak i wydanie z 1967 r. interpretują historyczne wypełnienie rozdziału 8 w Antiochu, ale proroczo, poczynawszy od wersetu 17, jako wypełnienie się na końcu wieku wraz z Drugim Adwentem.

Pozwólcie, że przeczytam wam kilka stwierdzeń ze starej Biblii Scofielda – wydania z 1917 roku. W wersecie 9 znajduje się uwaga, w której jest mowa o małym rogu, a w niej jest napisane: „Ten mały róg to proroctwo, które spełniło się w Antiochu Epifanesie”. Ale dalej jest napisane, że wersety 24 i 25 podają interpretację wizji, a w notatce czytamy: „wersety 24 i 25 wykraczają poza Antiocha i najwyraźniej odnoszą się do małego rogu Daniela [rozdział] siódmy”. Teraz mały róg Daniela siódmego wydaje się wyraźnie być Antychrystem. Zarówno Antioch, jak i bestia są tu widoczne, ale w wersetach 24 i 25 widać przede wszystkim bestię, więc tutaj mamy podwójne spełnienie: zarówno Antiocha, jak i bestię, ale przede wszystkim bestię.

W wersetach 10-14 stary Scofield mówi: „Historycznie spełniło się to w Antiochu

i przez Antiocha, ale w bardziej intensywnym i ostatecznym sensie Antioch potępia okropne bluźnierstwo małego rogu z Daniela 7” i różne inne odniesienia. „W ósmym rozdziale Księgi Daniela mieszają się działania obu małych rogów”. Działania obu rogów łączą się. Z tych wersetów nie można tego odczytać poza tym, że te stwierdzenia mają podwójne odniesienia. Mówią jednocześnie o Antiochu i o Antychryście. A jeśli chodzi o wyrażenie „w czasie końca” na końcu wersetu 17, uwaga mówi, że widoczne są dwa końce. Jeden, historycznie kończący trzecie, czyli greckie, imperium Aleksandra z jednej z części, z których powstał mały róg z wersetu 9; to jeden koniec. Po drugie, proroczo, koniec czasów pogan, kiedy powstanie mały róg z siódmego rozdziału Daniela. Naprawdę masz tutaj całkiem wyraźny przykład podwójnego spełnienia w notatkach Scofielda.

W nowszym, poprawionym Scofieldzie zostało to nieco stonowane, ale ta notatka, którą właśnie przeczytałem, naprawdę brzmi tak samo. The New Scofield podaje, że to zdanie oznacza koniec wersetu 17. „Wydaje się, że mamy tu do czynienia z dwoma końcami: historycznie koniec trzeciego imperium, proroczo koniec czasów pogan”. Zatem Biblia Scofielda ilustruje trzeci pogląd – podwójne spełnienie.

Zwróć uwagę na następne stwierdzenie Walvoorda: „Wielu pisarzy sprzed tysiąclecia kieruje się tą interpretacją. Dokładna analiza tych wielu punktów uzasadni wnioski, że możliwe jest wyjaśnienie wszystkich tych elementów jako spełnionych historycznie w Antiochu Epifanesie”. Mówi tam o wersetach od 23 do 25. „Większość czynników jest oczywista, a główna trudność wynika z wyrażenia „w ostatnich czasach ich królestwa” oraz ze stwierdzenia: „stanie przeciw księciu książąt”. Antioch Epifanes rzeczywiście powstał w późnych czasach królestwa syryjskiego. Jednakże użycie innych terminów, takich jak „koniec” w wersecie”... itd.

„Okres Starego Testamentu ukazuje sąd Boży nad Jego ludem, który miał miejsce w okresie Starego Testamentu. Sąd niekoniecznie oznacza eschatologiczny czas końca. Ogólnie rzecz biorąc, głównym problemem tego fragmentu, interpretowanego jako proroctwo całkowicie wypełnione w Antiochu, są aluzje do „końca wieku”. Ciągłe do tego powraca. „Trudno zrozumieć, że odnoszą się one do Antiocha, biorąc pod uwagę

szerszy obraz Daniela 7, który kończy się drugim przyjściem Chrystusa”. Następnie idzie dalej, sugerując, że oba są widoczne. Na górze strony 39 czytamy: „Można stwierdzić, że ten trudny fragment najwyraźniej wykracza poza to, co historycznie wypełniło się w Antiochu i zapowiada przyszłą osobistość, często identyfikowaną jako światowy władca czasów końca. Pod wieloma względami władca ten kontynuuje prześladowania Izraela i profanację świątyni, podobnie jak w przeszłości Antioch. Tę interpretację wizji można uznać za ilustrację podwójnego spełnienia proroctwa, lub” – i tutaj jest alternatywa, dla mnie jest o wiele atrakcyjniejsza i wydaje się, że Walvoord kładzie większy nacisk na podwójne spełnienie niż na tę alternatywę, ale zauważacie mówi: „albo, używając Antiocha jako typu, interpretacja może ujawnić dodatkowe fakty, które wykraczają poza typ w opisie ostatecznego króla, który w dniach ostatecznych przeciwstawi się Izraelowi. Rzeczywiście zostanie złamany bez rąk podczas drugiego przyjścia Chrystusa”.

Jest to ten sam rodzaj pytania, które omawialiśmy wcześniej w odniesieniu do rodzaju podwójnego spełnienia. Innymi słowy, mamy tutaj do czynienia z proroctwem, które zawiera konkretne rzeczy, szczegóły i wydaje mi się, że wskazuje ono na spełnienie się tych konkretnych szczegółów w pewnym momencie w przyszłości. I wydaje mi się, że w tej przepowiedni mamy proroctwo wypowiedziane przez Daniela, w którym oczekuje on czasów Antiocha Epifanesa. Jeśli spojrzeć na treść jego słów, to spełnia się to w Antiochu Epifanesie. To, co mówi Walvoord i co wyraźnie mówi Biblia Scofielda, jest takie, że jest raczej tak – mówi jednocześnie o Antiochu Epifanesie i Antychryście, a ty masz podwójne spełnienie, wielokrotny sens.

Typowy widok: Vannoy

Alternatywą dla tego jest typowy pogląd, który według mnie jest znacznie atrakcyjniejszy, który brzmiałby: Tak, mowa o Antiochu, ale Antioch jako osoba jest typem Antychrysta i w tym sensie wskazuje na Antychrysta. Myślę, że nie ma wątpliwości, że Antioch jest typem Antychrysta. I wydaje mi się, że tak należy preferować. Walvoord wspomina o tym poglądzie, wydaje się jednak, że preferuje podwójne spełnienie. Kiedy mówi o tym poglądzie, zwróć uwagę na sposób, w jaki to

formułuje (jest to niefortunne) na końcu akapitu na górze strony 39. Mówi: „Ta interpretacja wizji może być uważana za ilustrację podwójnego spełnienia prorokuj lub używając Antiocha jako typu” – dobrze – „interpretacja może być kontynuowana, ale potem ujawni dodatkowe fakty, które wykraczają poza typ”. Nie sądzę, że ujawnia dodatkowe fakty wykraczające poza typ. Wracasz do kwestii podwójnego spełnienia, jeśli chcesz powiedzieć, że to proroctwo opisuje ostatecznego króla, który w dniach ostatecznych przeciwstawi się Izraelowi. Wydaje mi się więc, że nawet jego typowy pogląd i sposób, w jaki go tutaj sformułował, jest nieco problematyczny. Nie sądzę, że trzeba mówić, że istnieją jakieś dodatkowe fakty wykraczające poza typ.

Pozwólcie, że rozwinę trochę czwarty pogląd. Jeśli weźmiemy pod uwagę stwierdzenie z, powiedzmy, wersetu 11: „Wywyższył się aż do księcia zastępu i przez niego odjęto codzienną ofiarę”, można by powiedzieć, że chodzi tu o Antiocha Epifanesa, a kiedy on uczynił to w świątyni jerozolimskiej i to było spełnieniem: kropka! Nie ma innego spełnienia. Jednak Antioch jako jednostka i w wielu swoich konkretnych czynach zapowiada nadejście w przyszłości innej osoby, która będzie robić podobne rzeczy, ale będzie to bardziej intensywne. Poprzez typ i spełnienie przesuwacie postęp historii odkupienia z niższej na wyższą równinę.

Zatem kiedy Antychryst nadejdzie, prawdopodobnie dokona rzeczy podobnych, ale jeszcze gorszych. Będzie pełniejsze ucieleśnienie tej samej podstawowej zasady, czyli prawdy. Powiedziałbym, że mamy objawienie związane z przyjściem Antychrysta – wiemy, że taka osoba jest w drodze. Jan mówi, że będzie wielu antychrystów. Pojawiają się inni ludzie – więc w tym sensie można powiedzieć, że Antioch rzeczywiście ma więcej niż jeden antytyp w rozwoju historii odkupienia. Właściwie nie myślałem o tym wcześniej, ale może mógłbyś.

Vos kieruje się tą zasadą i używa tabernakulum jako ilustracji. Masz przybytek, mieszkanie Boga z człowiekiem i pozafigurę, której najwyższym spełnieniem jest nowe niebo i nowa ziemia, gdzie Bóg zamieszkuje ze swoim ludem w najpełniejszym i najpełniejszym tego słowa znaczeniu. Ale spełnienie znajdujesz we wcieleniu Chrystusa, a spełnienie znajdujesz w Kościele. W indywidualnym wierzącym istnieje swego rodzaju

postęp antytypów, w którym ta zasada urzeczywistnia się w rozwoju historii odkupienia. Ale widzisz, to wciąż pozwala uniknąć wielorakiego znaczenia lub wieloznaczności. Te słowa mają jeden sens i jedno znaczenie, ale wydaje się, że sposób – przynajmniej ja rozumiem Pismo Święte, pewne osoby, ludzi, pewne miejsca, pewne wydarzenia, pewne instytucje, tego rodzaju rzeczy – może symbolizować jakąś prawdę i symbolizując w ten sposób, że prawda może stać się typową dla późniejszej realizacji tej samej prawdy.

Student: Kiedy patrzysz na typologiczne aspekty niektórych postaci Starego Testamentu, takich jak Antioch, czy potrzebujemy biblijnego nakazu, aby typologizować?

Odpowiedź: Istnieją różnice zdań na ten temat. Niektórzy twierdzą, że jedynym prawidłowym typem jest ten, który został zidentyfikowany jako taki w innym Piśmie Świętym. Moim zdaniem jest to zbyt wąskie. Myślę, że niektórzy przyjęli ten pogląd z powodu nadużywania typologii i szukania typów wszędzie. I staje się to czymś, co sprawia, że interpretacja wydaje się podejrzana. Myślę o idei Vosa: jeśli użyjesz symboliki jako bramy do typologii i zachowasz tę samą prawdę, niezależnie od tego, jaka jest prawda, która jest symbolizowana, tę samą prawdę, jeśli pojawi się ona ponownie w późniejszym momencie historii odkupienia, symbol ten może zostać bramą do typologii, jeśli zachowacie tę samą prawdę w linii rozwoju historii odkupienia. Myślę, że jest to zabezpieczenie przed nadużyciami i popadaniem w alegoryczne sposoby użycia typologii. Ale myślę, że nawet mając tego rodzaju zabezpieczenie, trzeba bardzo uważać, aby zachować tę samą prawdę. Zatem prawda, która się tutaj pojawia, musi być tą samą prawdą w rozwoju historii odkupienia na późniejszym etapie, która pojawia się ponownie.

Moim zdaniem werset 17 można właściwie rozumieć jako koniec okresu Starego Testamentu. Nie sądzę, że jest to koniec eschatologiczny. Powiedziałbym, że jedynym powodem, dla którego pojawia się tu typologia, jest to, że ogólnie wydaje się, że Antioch ucieleśnia uosobienie zła, które nadejdzie na końcu historii i które pojawi się ponownie w jeszcze bardziej intensywnej formie w czasach Antychrysta. Jest to jedno z najgorszych prześladowań ludu Bożego po okresie Starego Testamentu. Masz człowieka, Antiocha,

który robi tutaj pewne rzeczy z ludem Bożym . Inne fragmenty mówią o antychryście, który zamierza dokonać podobnych rzeczy. Wygląda więc na to, że jest to oczekiwanie. Myślę, że moglibyśmy spędzić więcej czasu na omawianiu tego, ale może lepiej przejdźmy dalej. Przed Danielem długa droga. Daniel to złożona książka.

„Czas końca”

Mógłbym powiedzieć o tym wyrażeniu „czas końca”, choć nie wspomniałem o tym wcześniej, to wyrażenie pojawia się również w rozdziale 11. Spójrz na werset 27: „W sercach obu tych królów będzie czynić zło. Będą kłamać przy jednym stole, ale nie powiedzie się to; bo jeszcze koniec nadejdzie w wyznaczonym czasie.” „Koniec” również wyraźnie nie jest eschatologiczny, jak w wersecie 35: „A niektórzy z rozumnych upadną, aby ich wypróbować i oczyścić, i wybielić aż do czasu końca, ponieważ jest jeszcze na czas wyznaczony.” I znowu „czas końca”. Wracamy do kontekstu działalności Antiocha. Zatem w 11:27 i 35 nie ma to charakteru eschatologicznego.

2. Podstawowe podejście do Księgi Daniela Przejdźmy teraz do dwóch punktów w twoim zarysie. Druga sprawa to kwestia podstawowego podejścia do Księgi Daniela. Zanim przejdę dalej, pomyślałem, że poczynię kilka komentarzy na temat podstawowych podejść. Istnieje wiele odmian podejścia do interpretacji Księgi Daniela, ale myślę, że większość z nich można sprowadzić do trzech głównych kategorii. Przyglądając się bliżej niektórym z tych prorocstw i próbując zrozumieć, skąd pochodzi każdy z ich interpretatorów, pomocne jest pamiętanie o tych podstawowych kategoriach podejścia. Wspomnę zatem o trzech podejściach.

A. Podejście krytyczne Pierwsze z nich to podejście krytyczne. Już o tym rozmawialiśmy, ale znowu, w skrócie, z takiego punktu widzenia księga została napisana w czasach Antiocha, około 165 roku p.n.e. Pogląd ten oczywiście pociąga za sobą założenia, które odbijają się negatywnie na autentyczności księgi w takim stopniu, w jakim jest ona rzeczywiście jest prorocstwem, a także na jego historyczną wiarygodność.

Zwolennicy tego poglądu sugerują, że osoba, która go napisała, nie była zbyt jasna w swojej historii.

Dobłą ilustracją tego podejścia jest ta książka z Biblioteki Starego Testamentu: *Daniel*, autorstwa Normana Porteousa. Jeśli kiedykolwiek zechcesz przyjrzeć się reprezentatywnemu komentarzowi z tego punktu widzenia, znajdziesz go w swojej bibliografii. Spójrz na swoje cytaty, strona 40. Jest tam akapit lub dwa, które przedstawiają esencję podejścia Porteousa. Zwróćcie uwagę – mówi: „Dowody językowe, fakt, że wizje ujawniają niejasną wiedzę na temat okresu babilońskiego/perskiego oraz coraz dokładniejszą wiedzę na temat okresu greckiego aż do panowania Antiocha Epifanesa włącznie, z wyjątkiem końcowej wydarzenia tego panowania sugerują datę powstania księgi na krótko przed rokiem 164. Jedyny element” – jak mówi – „prawdziwego proroctwa wiąże się z przewidywaną śmiercią Antiocha i oczekiwaną interwencją Boga w ustanowieniu jego królestwa. Wszystko inne, co zostało „objawione” Danielowi, to historia oglądana z perspektywy czasu, albo w formie symboli zinterpretowanej Danielowi, albo, w jednym przypadku, przez Daniela pogańskiemu królowi. Cała księga” – to strona 20 – „w takiej postaci, w jakiej ją posiadamy, należy do kilku lat, 167 do 164, być może 169 do 164, ale musiała zostać ukończona przed ponownym poświęceniem świątyni przez Judasza Machabeusza i śmiercią z Antiocha. O tym, że księga nie mogła zostać napisana w czasach wygnania, świadczy niejasna znajomość autora z okresem babilońskim/wczesnym perskim. Jego faktyczne niedokładności, ze względu na charakter zarówno języka hebrajskiego, jak i aramejskiego, w którym jest skomponowany, nie ma nic niezgodnego z tym, że pochodzą z II wieku. Obecność słów greckich wskazuje na epokę po podboju Aleksandra poprzez literackie odniesienia do księgi, które nie potwierdzają wcześniejszej daty jej powstania, jej pozycję w Kanonie oraz charakter jej teologii i angelologii. ” Taki jest w istocie pogląd krytyczny. Ich zdaniem głównym bohaterem księgi jest Antioch Epifanes. Został napisany do ludzi, którzy cierpieli podczas jego rządów. Pisarz tak naprawdę nie wiedział, co wydarzy się w przyszłości, ale spodziewał się Bożej interwencji, która położy kres prześladowaniom ze strony Antiocha. To jest pierwszy pogląd, pogląd

krytyczny.

B. Pogląd prawosławny – amilenijny – pierwsze przyjście Chrystusa

Drugi widok. Nazwę to poglądem ortodoksyjnym, ale poglądem, który swój akcent, lub główny akcent, kładzie w księdze w proroczych fragmentach na temat pierwszego przyjścia Chrystusa. Trudno nadać etykietę temu pogładowi i następnemu, ale powiedziałbym, że ogólnie jest to pogląd tych, którzy wyznają tysiącletnie stanowisko eschatologiczne. Znajdą nacisk na Pierwsze Przyjście Chrystusa. Nie tylko tak, to znaczy nie powiedzieliby, że nie ma obrazu Drugiego Przyjścia Chrystusa i wydarzeń z nim związanych, ale nacisk położony jest na Pierwszy Adwent.

Teraz przykładem takiego stanowiska jest EB Pusey. Spójrz na stronę 6 swojej bibliografii pod 2b2 Pusey, *Daniel the Prophet*, koniec XIX wieku. Pusey pisał, gdy początkowo rozwijały się te krytyczne poglądy. Sprzeciwił się im i nieźle argumentuje za autentycznością księgi, ale potem stara się pokazać, że księga skupia się na narodzinach Chrystusa i że podstawowym przesłaniem jest pokazanie, że w chwili nadejścia Chrystusa Chrystusa w okresie rzymskim, zostanie ustanowione królestwo Boże. Tak więc na przykład w rozdziale 2, kiedy masz ten obraz ze złotą głową i czterema częściami, a kamień został odcięty bez użycia rąk, które uderzają w ten posąg – to jest pierwsze przyjście Chrystusa i początek szerzenie ewangelii, która niszczy światowe imperia w stanie wojny.

Nowszym zwolennikiem tego poglądu byłby EJ Young — jego książka znajduje się również w części 2b2, *Komentarz do Proroctwa Daniela*. Young dość dokładnie i ostrożnie podchodzi do kwestii autorstwa, autentyczności i tła historycznego. Dochodzi do wniosku, że krytyczne argumenty nie są przekonujące i że księga została napisana za dni Nabuchodonozora przez Daniela. Ale kiedy dojdiesz do tej kwestii interpretacji wielu z tych wizji i proroctw. Young postrzega czwarte imperium jako Cesarstwo Rzymskie. Nie jest to grecki, jak twierdzą krytyczni uczeni, ale on twierdzi, że nie jest to ponowne ustanowienie Cesarstwa Rzymskiego. Jest to Cesarstwo Rzymskie w swej

pierwotnej postaci, zatem kiedy kamień odcięty bez użycia rąk uderza w stopy posągu, oznacza to narodziny Chrystusa w Betlejem. To przez jego życie i śmierć Cesarstwo Rzymskie zostaje zniszczone. W ten sposób argumentuje.

Spójrz na strony 40 i 41 swoich cytatów. Young twierdzi, że w swoim komentarzu sprzeciwia się dwóm rzeczom. Na dole strony 40 napisano: „Niniejsze dzieło ma służyć potrzebom nie tylko duchownego i wykształconego badacza Biblii, ale także przeciętnego, wykształconego czytelnika Pisma Świętego. Ma na celu przede wszystkim przedstawienie jasnego i pozytywnego przedstawienia prorocstwa. Aby osiągnąć taki cel, konieczne było obalenie dwóch powszechnych interpretacji. Na górze strony 41: „Z jednej strony należy odpowiedzieć na tak zwane krytyczne stanowisko co do daty i autorstwa Daniela oraz ustalić prawdziwe poglądy”. Jednym z jego celów jest więc obalenie krytycznego poglądu. Jak wspomniałem, radzi sobie z tym całkiem nieźle. Ale potem druga rzecz, którą mówi: „Inna interpretacja, która jest dziś bardzo szeroko rozpowszechniona, chociaż zachowuje autentyczność księgi, to jednak interpretuje prorocstwa w sposób skrajnie nieuzasadniony, odnosząc wypełnienie wielu z nich do rzekomego okresu siedmiu lat lat, co ma nastąpić po Drugim Przyjściu Pana. Ci, którzy opowiadają się za tym stanowiskiem, są szczerymi i gorliwymi chrześcijanami i tylko z wahaniem pisze się przeciwko nim. Autor niniejszego artykułu ma nadzieję, że zwolennicy tej szkoły myślenia, którzy przestudiują jego komentarz, zrozumieją ducha, w jakim omawiał on ich poglądy, i przynajmniej poważnie rozważą przedstawioną tu interpretację.

Zatem ci, którzy kładą duży nacisk na Drugie Przyjście Chrystusa, a szczególnie na ten siedmioletni okres związany z Drugim Przyjściem Chrystusa, uważa, że jest to wyjątkowo nieuzasadniony sposób interpretacji prorocstw.

Następny akapit, pochodzący ze strony 75, wskazuje bardziej szczegółowo na ten drugi pogląd, któremu się sprzeciwia. Mówi: „W ostatnim czasie pojawiła się inna interpretacja, interpretacja ta jest ogólnie znana jako dyspensacjonalizm. Z tego wynika, że czwarta monarchia reprezentuje nie tylko to historyczne Cesarstwo Rzymskie, ale odrodzone Cesarstwo Rzymskie, które dobiegnie końca nagłym, katastrofalnym sądem,

po którym zostanie ustanowione królestwo Boże, Tysiąclecie i Objawienie 20 . Zgodnie z tym poglądem zagłada pogańskiej potęgi światowej nie następuje podczas pierwszego przyjścia Chrystusa, ale podczas jego drugiego przyjścia. Zatem ten komentarz, jak wspomina w swoich preferencjach, miał na celu obalenie dwóch – jego zdaniem błędnych – podejść do interpretacji Księgi Daniela. Jednym z nich jest pogląd krytyczny; drugim jest to, co nazywa tutaj poglądem dyspensacyjnym. Jednak jego nacisk kładziony jest na Pierwsze Przyjście Chrystusa.

C. Skupiamy się przede wszystkim na Antiochu Epifanesie i czasach ostatecznych, kiedy zostanie ustanowione Królestwo Boże. Trzeci pogląd, również trudny do określenia, ale opiszę go w ten sposób. Trzeci pogląd zakłada, że książka skupia się przede wszystkim na Antiochu Epifanesie i prześladowań pod jego rządami i o Bożej interwencji w sprawy ludzkie w czasach ostatecznych, kiedy zostanie ustanowione królestwo Boże. Zatem widzisz, że ten trzeci pogląd kontrastuje z dwoma pozostałymi. Pierwszym z nich był nacisk na samego Antiocha Epifanesa. Drugi ma na myśli Antiocha Epifanesa i może być coś o Drugim Przyjściu Chrystusa, ale nacisk kładziony jest na Pierwsze Przyjście Chrystusa. Według trzeciego poglądu nacisk położony jest bardziej na czasy Antiocha i czasy końca. Trudno nadać temu tytuł, nazwę. Jest to pogląd ortodoksyjny, a ten trzeci pogląd nie kładzie dużego nacisku na Pierwsze Przyjście Chrystusa, ale nacisk kładziony jest na Antiocha i Drugie Przyjście Chrystusa, czyli czas końca.

Powiedziałbym, że przy takim podejściu prawdopodobnie napisano więcej książek przyjmujących nieco inne interpretacje niż pozostałe dwie razem wzięte. Myślę, że powodem tego jest nacisk na Drugie Przyjście Chrystusa. Oznacza to, że w wielu przypadkach masz do czynienia z rzeczami, które jak dotąd się nie spełniły, a w tym przypadku możliwości są z pewnością znacznie większe, jeśli chodzi o to, jak ostatecznie się to wszystko rozwinie i spełni. Są tacy, którzy należą do tej trzeciej kategorii i próbują prawie całkowicie pozbyć się Antiocha, tak że akcent przenosi się niemal całkowicie na czas ostateczny: drugie przyjście Chrystusa i Antychrysta. Albo ktoś taki jak Walvoord mógłby powiedzieć: „No cóż, Antioch jest tutaj, ale w pewnym sensie łączy się to z

naciskiem na Antychrysta”. Nie sędę, że taki rodzaj nacisku w pełni oddaje treść książki. Myślę, że być może jest jakaś reakcja, bo krytycy tak bardzo kładą nacisk na Antiocha. Myślę, że niektórzy fundamentaliści uważają, że jeśli krytycy znajdą tam Antiocha, lepiej będzie, jeśli znajdziemy coś innego. Inaczej byłoby to zbyt dużym ustępstwem. Ale myślę, że powinienś stworzyć rozdział taki jak rozdział 8, który wyraźnie mówi o Antiochu. Wydaje mi się, że duża część rozdziału 11 wyraźnie mówi o Antiochu.

Myślę, że w pewnym momencie w rozdziale 11 rzeczywiście przenosisz się do Antychrysta – omówimy to – ale myślę, że naprawdę trudno jest studiować tę księgę, nie będąc świadomym tych podstawowych podejść. Pytanie, które można by tu zadać – do czego wrócimy później – dotyczy kwestii przerw czasowych.

Przepisane przez Nathana Josephsa
Początkowa edycja: Carly Geiman
Zgrubna edycja autorstwa Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: dr Perry Phillips
Z ponowną narracją dr Perry'ego Phillipsa